

Jesienne róże – Irena Santor

Tak niedawno był maj,
Byliśmy tak szczęśliwi
Uśmiechnięci i tkliwi,
Któż te dni znów ożywi

Chłodną rękę swą daj,
Spójrz mi w oczy i powiedz,
Czy mnie kochasz ja wiem,
To jest złudą i snem

Jesienne róże,
Róże smutne herbaciane
Jesienne róże,
Są jak usta twe kochane
Drzewa w purpurze,
Ostatni dają nam schron,
A serca biją jak dzwon, na jeden ton

Jesienne róże,
Szepcą cicho o rozstaniu
Jesienne róże,
Mówią nam o pożegnaniu
I w liści chmurze,
Idziemy przez parku głusz,
Jesienne róże, więdną już

Ty nie kochasz mnie już,
Tak jak dawniej to było
Całą w uczuć swych siłą,
To się wczoraj skończyło

Dzisiaj więdnie wśród róż,
Nasza miłość gorąca,
Zanim zwiędnie jak kwiat,
Pozwól odejść mi w świat

Jesienne róże,
Róże smutne herbaciane
Jesienne róże,
Są jak usta tve kochane
Drzewa w purpurze,
Ostatni dają nam schron,
A serca biją jak dzwon, na jeden ton

Jesienne róże,
Szeptą cicho o rozstaniu
Jesienne róże,
Mówią nam o pożegnaniu
I w liści chmurze,
Idziemy przez parku głusz,
Jesienne róże, więdną już

Jesienne róże,
Róże smutne herbaciane
Jesienne róże,
Są jak usta tve kochane
I w liści chmurze,
Idziemy przez parku głusz,
Jesienne róże, więdną już



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych